

KURIER GMIN

BRZEG DOLNY * MALCZYCE * OBORNIKI ŚL. * ŚCINAWA * WIŃSKO * WOŁÓW

Nr 38 (178) Rok V

23 września 1994 r.

Cena - 4 000 zł

Więści Kuriera * Więści Kuriera

Diety ścinawskich radnych

Radni Gminy i Miasta w Ścinawie nie podwyższyli swoich diet i postanowili utrzymać je na poziomie z poprzedniej kadencji (uchwała podjęta została na III Sesji Rady Miejskiej).

Przewodniczący z Wołowa

Na sesji Wrocławskiego Sejmiku Samorządowego, który odbył się 20 września, na przewodniczącego komisji samorządowej wybrano wołowskiego radnego Witolda Krochmala. Dzięki zmianie statutu Sejmiku W. Krochmal jest nie tylko przewodniczącym komisji, po wyborze automatycznie został również członkiem prezydium Sejmiku.

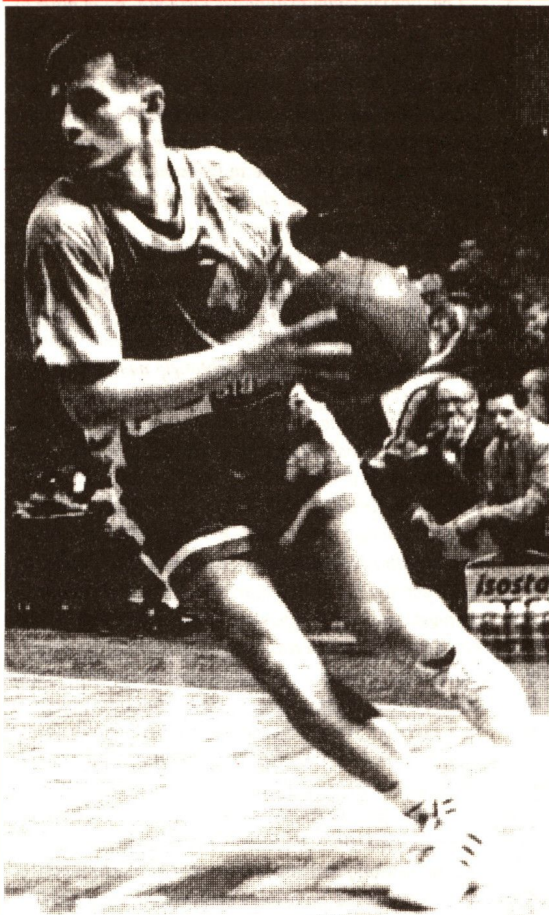
Dyżury radnych

Już wkrótce w Ścinawie radni wznowią tzw. dyżury radnego. Harmonogram będzie wywieszony przed Urzędem Gminy. Każdy z obywateli będzie przez radnych wysłuchiwany i uzyska pomoc w granicach możliwości radnego. Radni liczą też na konstruktywne wnioski oraz włączanie się obywateli miasta i gminy do pracy na rzecz lokalnego środowiska.

Harcerski falstart

Po 4 latach przerwy w działalności harcerstwa na terenie Ścinawy pojawił się pierwszy zwiastun drużyn zuchowych i harcerskich. W Szkole Podstawowej nr 3 wywieszono ogłoszenie, z którego wynika, że pierwsza zbiórka miała być zorganizowana w ścinawskim parku miejskim. Dzieciaki dopisały. Z radością pobiegły na zbiórkę, gdyż bardzo chcą być harcerzami. Okazało się jednak, że drużynę organizuje młoda niepełnoletnia osoba, która chyba niezupełnie zdaje sobie sprawę z ciężaru obowiązków i odpowiedzialności, które chce ponosić w sytuacji, gdy na terenie gminy nie funkcjonuje żaden szczebel i nie pracuje żaden instruktor z uprawnieniami, a nauczyciele - instruktorzy wciąż nie tęsknią za reaktywowaniem harcerstwa na terenie Ścinawy.

POLSKA - CIBONA ZAGRZEB 0:2



(Brzeg Dolny). We wtorek 20 września i w środę 21 września reprezentacja Polski w koszykówce mężczyzn, rozegrała dwumecz z chorwackim zespołem Cibona Zagrzeb. Mecze odbywały się w ramach Memoriału Drażena Petrovicia.

Spotkania rozegrano we Wrocławiu (Hala Ludowa) oraz w Brzegu Dolnym. Obydwa mecze wygrała Cibona. Pierwszy zakończył się wynikiem 106:88 (55:44) drugi 89:71 (45:44).

W obydwu meczach wyróżniał się rozgrywający Śląska Wrocław Robert Kościuk (na zdjęciu obok) i Dominik Tomczyk (również Śląsk Wrocław, do niedawna ASPRO Brzeg Dolny).

W reprezentacji Polski nie zagrał Adam Wójcik, który był wprawdzie na obu meczach lecz jeszcze nie wrócił do formy po niedawnej kontuzji.

Relacje z meczu we Wrocławiu i Brzegu Dolnym, oraz wywiad z Adamem Wójcikiem mogą Państwo przeczytać na stronie 3

MEMORIAL DRAŻENA PETROVICA W HALI SPORTOWEJ "ROKITA"

(Brzeg Dolny). We wtorek 20 września doszło do niecodziennej sytuacji. Około godziny 10.45 w elektrowni wodnej na Wałach Śl. nastąpiła awaria. Do godziny 13.30 w elektrowni nie było prądu, nastąpiło spiętrzenie wody w górnej części Odry. Brak prądu uniemożliwił otwarcie spustów i w dolnej części Odry, poniżej elektrowni woda zaczęła gwałtownie opadać. Do momentu podniesienia zasuw poziom wody zmniejszył się o około 115 cm (35 cm poniżej stanu zerowego). Jak powiedział nam kierownik nadzoru wodnego pan Stanisław Sutażewicz, jeszcze nigdy nie zanotowano tak niskiego stanu wody.

W gumowcach przez Odrę

SZCZEGÓŁY NA STRONIE 3

"Nocny Lis" straszy!

(Ścinawa). Czy gminę Ścinawa stać na rozrzutność i dopuszczenie nie tylko do likwidacji kina "Szarotka", ale także do zniszczenia budynku? Czy stan obiektu oraz tragiczne zdarzenia mające miejsce w pobliżu "Night Fox'a" obchodzą radnych, pracowników kultury oraz rodziców?

Takie pytania zadano w II części artykułu opublikowanego na łamach "Kuriera Gmin" w nr 35. Stały się one przedmiotem debaty w końcowej części IV Sesji Rady Miejskiej w dniu 9 września br.

CIAĞ DALSZY NA STRONIE 4

RECITAL MICHAŁA BAJORA

27 września o godzinie 19.00 w sali Dolnobrzeskiego Ośrodka Kultury odbędzie się recital Michała Bajora.

Bilety w cenie 50 tys. (dół) oraz 40 tys. (balkon) do nabycia w kasie DOK.

Serdecznie zapraszamy

Zostatniej chwili: Polonia : Rokita 2:1

Drużyna MKS Rokita Brzeg Dolny przegrała w środę 21 września wyjazdowy mecz z Polonią Nowa Sól 2:1 (2:1).

Bramki padły w 31' i 34' dla Polonii i w 42' dla Rokity (Abramowicz).

Szczegóły za tydzień

Tego młodego człowieka warto poznać (3)

Piękno tkwi także w twórczości obrazoburców

Chcę Czytelnikom przedstawić ciekawe osobowości artystyczne. Zapraszam do rozmowy, a właściwie do słuchania p. Iwonę Myszkowskiej i p. Mariusza Niemca. Pani Iwona urodziła się w 1961r. w Brzegu Dolnym. Jest absolwentką Liceum Ossolińskiego. Pan Mariusz urodził się w 1968r. również w Brzegu Dolnym. Ukończył Technikum Księgarskie we Wrocławiu.

J.A: Jak się zaczęły wasze przygody artystyczne? Z malarstwem Iwony zetknąłem się na zajęciach fakultatywnych. Pamiętam otrzymałem od ciebie obraz olejny na płótnie przedstawiający płaczącą twarz kobiety, trochę w poetyce ekspresjonizmu wyolbrzymiona tła wzruszała.

I.M: Malować, rysować, szyć lubiłam od zawsze, chociaż nigdy nie traktowałam tego poważnie. Robiłam to trochę z potrzeby ducha, a trochę, muszę przyznać, imponował mi młot artysty. Pomimo, że maturę ustała zdawałam z wiadomości o sztuce, nie zamierzałam rozwijać swoich umiejętności na wyższej uczelni. Ukończyłam Studium Ceramiczne i wyruszyłam w Polskę za chlebem. Oferty pracy w mleczarni, stacji krwiodawstwa czy w cegielni dalekie były od moich marzeń. Wróciłam więc do domu bez pomysłu na dalsze życie. Wakacje dobiegły końca, ja byłam bez pracy, a Ognisko Pracy Pozaszkolnej potrzebowało plastyka. Tak zaczął się mój epizod pedagogiczny. Później pracowałam w Szkole Podstawowej nr 6. Wtedy zrozumiałam, że nie jestem stworzona do nauczania. Czułam potrzebę tworzenia. Podjęłam studia plastyczne w Wyższej Szkole Pedagogicznej w Częstochowie. Bardzo miłe wspominałam okres studiów, ciekawe znajomości, wspaniałych wykładowców. Polubiłam rzeczy, którymi się nigdy przedtem nie interesowałam. Dojrzałam do konstruktoryzmu, dobrze czułam się w projektowaniu struktur i form otoczenia. Jednocześnie całkowicie zaniedbałam malarstwo. Nie bawiło mnie malowanie "białego na białym", a że coś robić musiałam, wpadłam na pomysł moich gałgankowych obrazów. Mogłam szaleć do woli, łącząc aplikacje, patchworki, gobeliny, elementy przestrzenne. Pracę magisterską napisałam na temat manóetek, jednocześnie na zaliczenie malarstwa przygotowałam prace pod tytułem "Lalka".

M.N: Od dziecka lubiłam malować i babrać się w glinie. W szkole średniej prace manualne zeszyły na plan dalszy, a w większym stopniu zainteresowałam się historią sztuki. Duża w tym zasługa mojego ojca, z wykształcenia historyka, który uczył w szkole reklamę i historię sztuki. Był to jeden z moich ulubionych przedmiotów. Wtedy stwierdziłem, że nie tylko to, co proste, rzeczyste, realne, klasyczne jest piękne. Zauważyłem piękno twórczości takich obrazoburców, jak: Van Gogh, Monet, Gognin, Picasso, Wojciechowski, Witkacy. Cenię tych artystów za tworzenie pod prąd, wbrew gustom

większości, za to, że odważyli się być pierwsi i torowali drogę innym. Moje pier-

wsze prace nie miały nic wspólnego z moją szkołą i zainteresowaniami. Zostałem protokulantem w sądzie. Bardzo miło wspominać to doświadczenie. Na poszukiwanie następnej posady wróciłem do Brzegu Dolnego. Podjąłem pracę w Domu Kultury jako plastyk. Tutaj dzięki Iwonie zetknąłem się z lalkami.

J.A: Dlaczego właśnie zajęliście się lalkami?

I.M: Nie chciałem dorabiać ideologii. Bawi mnie to, że mogę kreować je w całości, poczynawszy od wyrazu twarzy, poprzez fryzurę, makijaż do najdrobniejszego detalu ubioru. Chociaż przyznać muszę, że dbałością o detale katuje mnie Mariusz. To on nie pozwala mi ulepić butów z modeliny, bo mają być atlasowe. We wrześniu 1993r. zaczęłam pracować w Dolnośląskim Ośrodku Kultury i tam zaczęła się moja współpraca z Mariuszem. Naszą pierwszą wspólną pracą była dekoracja andrzejkowa. Później nasze lalki zdobyły Sylwestrowy Drink Bar. Podobały się ludziom. Wtedy przyszedł nam do głowy pomysł zorganizowania wystawy. Połączyliśmy moje umiejętności krawieckie z Mariusza dbałością o detale historyczne. Praca pochłonęła nas na 8 miesięcy. Efektem była pierwsza wystawa, którą zorganizowaliśmy 1 czerwca w DOK. Następnie nasze lalki trafiły do L.O., do Ośrodka Kultury w Wińsku, a od 1 września do 6 września w nowym budynku L.O. wystawę odwiedziło około tysiąc osób. Dzieci prosiły o więcej wystaw. Myślmy wciąż i marzymy o stworzeniu w naszym mieście mini centrum sztuki. O chętnych do odwiedzenia wystawy już się nie martwimy. Przymierzamy się do wystawy lalek pod hasłem "średniowiecze". Myślmy, że byłaby to interesująca lekcja historii dla dzieci i młodzieży. Marzeniem naszym jest stworzenie stałej ekspozycji, z opisem scen, z elementami ruchomymi, nad którymi już rozmyśla p. Jurek Malewicz (złota rączka DOK). W związku z tym, że atmosfera pracy w DOK jest delikatnie mówiąc mało twórcza, 30 maja zrezygnowaliśmy z dalszej współpracy z DOK. Obecnie jesteśmy na zasiłku dla bezrobotnych, co wcale nie znaczy, że jesteśmy beczynni. Świadczymy usługi plastyczne dla potrzeb miasta, współpracujemy z OSiR i stadionem miejskim, wykonujemy reklamy. Zwróciliśmy się do p. Burmistrza z propozycją uruchomienia na terenie miasta Pracowni Usług Plastycznych. Taka placówka dbałaby o estetykę miasta, świadczyłaby usługi plastyczne i reklamowe, organizowałaby wystawy plastyczne. Mamy mnóstwo pomysłów, duże chęci do pracy i nadzieje, że pomysły uda się nam zrealizować.

J.A: Wobec tego życzę spełnienia wszystkich marzeń i zrealizowania wszystkich pomysłów. Dziękuję za rozmowę.

śluchał i notował: Józef Ambroszko

Słowo nie tylko na niedzielę

"Kto by stał się powodem grzechu dla jednego z tych małych, którzy wierzą, temu byłoby lepiej uwiązać kamień młyński u szyi i wrzucić go w morze"

(słowa Jezusa)

Ojciec Tomasz Merton, trapista, napisał książkę pod tytułem: "Nikt nie jest samotną wyspą". Warto ją przeczytać.

To prawda, nikt nie jest samotną wyspą i nie może liczyć na to, że inna wyspa podpłynie do niej w odwiedziny. Żyjemy wśród innych, razem z innymi wychowujemy się, chodzimy do szkoły, pracujemy. Z tego powinien płynąć logiczny wniosek, że w takim razie powinniśmy dbać nawzajem o siebie. Bo trudno być zadowolonym i szczęśliwym, w otoczeniu ludzi nieszczęśliwych. Ludzki egoizm wymyślił jednak przysłowie: "Każdy sobie rzepkę skrobie". Owszem, każdy odpowiedzialny jest za siebie i swoje życie. Nic nie zastąpi odpowiedzialności za siebie samego. A jednak ten drugi człowiek z którym dzielę dach nad głową, ten sam chleb, miejsce pracy, nauki czy wypoczynku, zależy w dużej mierze ode mnie. Mogę mu zatruć życie, a mogę je upiększyć. Mogę mu pomóc w realizacji dobra, a mogę go też sprowadzić na drogę zła. Samopoczucie, zdrowie, a nawet szczęście człowieka z którym jestem na codzień leży w moich rękach.

Dziecko można nauczyć modlitwy, ale i przekleństw. Młodego człowieka można nauczyć pracować i tańczyć, ale także pić za wszystkie zarobione pieniądze.

Nie jesteś samotną wyspą i od tego co mówisz i robisz zależy szczęście drugiego. Zależy oblicze twojej i innych rodzin.

Słowa Chrystusa o zgorszeniach i gorszycielach to straszna groźba. A może ona skierowana jest także do Ciebie? Może i Ty, swoim przykładem, postępowaniem, swoim słowem, powodujesz zgorszenie. Może i Ty odpowiadasz za cudzy grzech, za cudzą niewiarę, zepsucie i nieszczęście. Istnieje cała lista zwana "dziewięcioma grzechami cudzymi": doradzać grzech, namawiać do grzechu, chwalić cudzy grzech, współdziałać w cudzym grzechu, milczeć wobec cudzego grzechu, pomagać do grzechu i bronić cudzego grzechu.

Co Ty na to? Zastanów się, drogi Czytelniku, ile sytuacji w życiu, ile słów chciałbyś wymazać ze swojej pamięci? Czujesz bowiem, że one kogoś zgorszyły, kogoś nauczyły zła. Starsi są odpowiedzialni za grzechy młodych. To nie młodzi wymyślili zło i grzechy, ale nauczyli się od starszych. Wiele dzieci, które nie potrafią jeszcze dobrze mówić, czytać i pisać, potrafią jednak straszliwie przeklinać. Czy to nie nasza wina?

Należymy do jednego kościoła. Poczujmy się odpowiedzialni za swoje i czyjeś życie. Nie bądźmy przyczyną zgorszenia. A temu, kto gorszy "...uwiązać kamień młyński u szyi i wrzucić go w morze."

Bądźmy wszyscy nawzajem dla siebie nauczycielami DOBRA!

ks. Antoni Soroka

Spacerując po Brzegu Dolnym

natknąłem się w parku, tuż przy ulicy Parkowej na tablicę z regulaminem zachowania się w tym miejscu wypoczynku. Stoi sobie ona w zaroślach i wysokich krzewach, cała umajona, ze starości pochyłona i zardzewiała. Znać, że przetrwała jedynie dzięki krainie nietkniętej ludzką stopą.

"Spacerowicz"

Zakład Budowlano - Montażowy Lech Jagielski

Brzeg Dolny ul. Topolowa 12, tel. 195 764

* Ślusarstwo - ogrodzenia i bramy, konstrukcje metalowe, balustrady, kraty, schody, regały metalowe, drzwi garażowe

* Instalatorstwo - CO, wod. - kan., gazowe, piece gazowe i junkersy

Uwaga nowość!!! Montaż wodomierzy bez uszkodzenia kafelek, kucia i cięcia rur

W GUMOWCACH PRZEZ ODRE

Dokończenie ze strony 1

...Razem z ekipą dolnobrzeskiej telewizji kablowej przybyłem nad brzeg Odry o godzinie 13.45, kiedy to już od kilku minut stan wody wyrównywał się. Na wysokości Domu Kultury widać było pale, które wbite były w dno Odry w miejscu gdzie był jazz piętrzący wodę. Jeszcze w 1712 roku w miejscu gdzie stoi teraz pomnik (z tyłu DOK-u) znajdował się młyn, który korzystał z wody spiętrzonej przez ten jazz.

Byliśmy również na przeprawie promowej. Dopiero teraz widoczne było jak w tym miejscu płytka jest Odra. Jeden z pracowników przeprawy w zwykłych gumowcach wszedł na środek

rzeki! Wyłowiono przy tym kilkanaście "skarbów". Zagubione kiedyś metalowe tomy, tyczki do popychania promu, kawałki lin i haki. Prom osiadł całkowicie na mieliźnie na brzegu od strony Brzegu Dolnego i przez kilka godzin przeprawa była zamknięta.

Okazało się również, że woda odsłoniła kolejny problem. Przy przeprawie z obu stron rzeki woda wyrzuciła piasek. Zamulenie brzegów utrudnia pracę promu, a przy korzystaniu z niego dochodzi do uszkodzeń pojazdów mechanicznych. Już najwyższy czas aby odpowiedni ludzie zainteresowali się stanem przeprawy promowej. Już niedługo będzie most, ale i dzisiaj są chętni do przekraczania Odry w Brzegu Dolnym.

I tak niecodzienne zjawisko potrafi odkryć przyziemne zaniedbania.

(jach)

POLSKA - CIBONA ZAGRZEB 0:2

Zwycięzcą I Memoriału Drażena Petrovicia został zespół Cibony Zagrzeb, który pokonał w dwumeczu reprezentację Polski 106:88 (55:44) i 89:71 (45:44).

W pierwszym meczu we wrocławskiej Hali Ludowej, zespół z Chorwacji nie miał problemu z pokonaniem Polaków. Chorwaci prowadzili od początku. Już w 9 minucie było 28:17. Skuteczne rzuty za trzy punkty najpierw czarnoskórego Geroda Abrama chwilę później najsukuteczniejszego zawodnika Cibony w tym meczu Mršicia i pierwsza połowa kończy się 11 punktową przewagą Chorwatów.

Przez cały mecz tylko dwóch Polaków, Dominik Tomczyk (najsukuteczniejszy Polak w tym meczu - 29 punktów) oraz Robert Kościuk grali naprawdę dobrze. Nasi zawodnicy pomimo zrywu w II połowie, nie zdołali zniwelować przewagi. Zawiodła wyraźnie kondycja pod koniec spotkania, widać było braki w wyszkoleniu.

Nie dopisała publiczność w Hali Ludowej. Na spotkanie przyszło niespełna 500 osób, przez większą część meczu na sali panowała cisza. Czyżby we Wrocławiu znudził się koszykówka?

Inny przebieg miał rewanż, rozegrany w Brzegu Dolnym. Przy ogłuszającym dopingu 800 osobowej publiczności Polacy, w pierwszej połowie nawiązali równorzędną walkę. Kilka widowiskowych wsadów do kosza Dominika Tomczyka, skuteczna gra Roberta Kościuka, dobra postawa w obronie polskiej drużyny. Żadna z drużyn nie odskoczyła więcej niż na 3 punkty. Do przerwy 45:44 dla Cibony. Niestety zaraz po przerwie na tablicy wyników przy napisie "Polska" cyferki zatrzymały się na liczbie 49. Przez kilka minut mecz stał się pokazem skutecznej gry Chorwatów. Rzucali celnie za trzy punkty, świetnie bronili. Polacy jakby zaczarowani nie mogli się przełamać. Potem gra się wyrównała lecz Polacy nie potrafili już odrobić strat. W porównaniu z meczem we Wrocławiu słabo wypadł Dominik Tomczyk. Zawodnik Śląska w połowie meczu doznał kontuzji i często schodził na zmianę,

W reprezentacji Polski obok Dominika Tomczyka, grał również Tomasz Grzechowiak. Byli zawodnicy ASPRO Brzeg Dolny byli wyraźnie fawo-

ryzowani przez dolnobrzeską publiczność, pamiętającą ich niedawne występy.

W obu meczach nie wystąpił dotychczasowy filar reprezentacji Adam Wójcik, oglądał jednak oba mecze z trybun. Oto co powiedział nam w przerwie meczu w Brzegu Dolnym:

K.G. - Jak jest przyczyna twojej absencji w meczach z Ciboną?

A.W. - Niedawno nabawiłem się kontuzji nogi. Nie grałem w pierwszym ligowym meczu swojej nowej drużyny Mazowszanki Pruszków. Z tego samego powodu nie mogłem wystąpić dzisiaj.

K.G. - Co czujesz będąc znów w Brzegu Dolnym?

A.W. - Wzruszenie. Aż się iza w oku kręci. Najwspanialsza publiczność jaką miałem jako zawodnik. Szkoda, że razem z kolegami z ASPRO nie zagram już w Brzegu Dolnym. Zawsze będę wasze miasto wspominał z sentymentem.

K.G. - Ty grasz w Mazowszance Pruszków czy wiesz jak potoczyły się losy twoich kolegów?

A.W. - Tak. Tomek Grzechowiak i Adam Gołąb przeszli do Stali Stalowa Wola, Dominik Tomczyk gra w PCS Śląsk Wrocław, Mirek Harasimów w Agrofazie Kraśnik. Kilku zawodników zostało w ASPRO, kilku zakończyło karierę.

K.G. - Wiele mówiono o twojej grze w Śląsku Wrocław. Jednak ostatecznie Pruszków. Dlaczego?

A.W. - Koszykówka na profesjonalnym poziomie wymaga dużej pracy i poświęcenia. Naturalne jest, że staje się źródłem utrzymania dla I - ligowych zawodników. Kilkakrotnie rozmawiałem z działaczami Śląska, niestety bez skutku.

Potem pojawili się ludzie z Mazowszanki, mieli konkretne propozycje. Podpisałem z nimi kontrakt. Na razie na rok.

K.G. - Dziękuję za rozmowę i życzę dalszych sukcesów w koszykarskiej karierze.

A.W. - Dziękuję i chciałbym podziękować dolnobrzeskim kibicom za tak żywiołowy doping i dzisiaj reprezentacji i kiedyś ASPRO. Będę o Was pamiętał.

Rozmawiał i notował J. Chałampowicz

Negocjacje z PKP

(Brzeg Dolny). W związku ze skargami jakie wpłynęły na ręce burmistrza Brzegu Dolnego dotyczącymi prac manewrowych na stacji Brzeg Dolny w czasie godzin szczytu czyli godzin 7.00 i 15.00, które są uciążliwe dla osób udających się do pracy lub z pracy do domu a muszących korzystać z przejazdu kolejowego na ulicy Urańskiej podjęto próbę mediacji z PKP.

Wiceburmistrz pan Władysław Boczar skierował pismo do zawiadowcy stacji w Brzegu Dolnym o rozpatrzenie tej sprawy. Zawiadowca stacji pan Zbigniew Tomaszewski poinformował, że po głębokiej analizie opracował plan wstrzymania prac manewrowych w godz. od 6.45 do 7.15 i od 14.45 do 15.15. Dodał jednocześnie, że sprawa nie była łatwa bo stacja Brzeg Dolny jest stacją manewrową i ma duży przerób wagonów (120 wagonów na dobę). Trzeba było uwzględnić ruch pociągów tranzytowych, które jeżdżą według ustalonego planu i powodowanie ich opóźnień wiąże się z konsekwencjami dyscyplinarnymi. Za zgodą Dolnośląskiej Dyrekcji wydano zarządzenie w omawianej sprawie, które weszło w życie z dniem 14.09.94r. Można więc przytoczyć powiedzenie "I wilk syty i owca cała"

Mieczysław Kryszak (TvBD)

Nauczycielskie spotkania

Od poniedziałku (19.09) do piątku (23.09) w Brzegu Dolnym przebywała delegacja niemieckich nauczycieli z Dolnej Saksonii. Celem wizyty jest wymiana doświadczeń i szkolenia.

Goście mieszkali w hotelu "Rokita" i tam odbywały się ich spotkania z polskimi kolegami. W czwartek wizytowali placówki na terenie gminy.

Spotkania takie odbywają się corocznie, lecz zawsze ich miejscem był Wrocław. Dopiero w tym roku dzięki staraniom Burmistrza A.M.Skorupy Kuratorium przeniosło miejsce spotkania do naszego miasta.

Wizyta niemieckich nauczycieli i pobyt w Brzegu Dolnym w całości finansowny jest przez Kuratorium.

MSB BIURO POLECA

PAPIER KOMPUTEROWY

PAPIER KSERO

PAPIER TOALETOWY

Tonery i taśmy do drukarek

Taśmy do metkownic, maszyn liczących

Taśmy pakowe

W cenach importera kalkulatory:

CASIO, CITIZEN

Długopisy, Zeszyty, Reklamówki

Dyskietki NASHUA

Możliwość negocjacji cen !

Towar dostarczamy własnym transportem

**Brzeg Dolny, Rynek 2, tel. 196 - 720
Serdecznie Zapraszamy !**

"Nocny Lis" straszy !

CIĄG DALSZY ZE STRONY 1

Fakt, że znaczącą grupę rodziców działalności "Night Fox'a" bulwersuje w równym stopniu co nieskuteczność działań policji nie mogącej zapewnić pełnego bezpieczeństwa, nie ulega wątpliwości. Pisząc serię artykułów na ten temat, w większości wyrażam głośno ich opinie. Na ogół też niepełnoletnie dzieci tej grupy rodziców nie korzystają z usług nocnego lokalu po godzinie 19.00. Jest jednak i opozycja. Wiele osób uważa bowiem, że mają prawo decydować o sposobie wychowywania swych pociech i nikt nie powinien dzieciom ograniczać swobody w doborze rozrywek w przypadku, gdy rodzice pozwalają im bawić się np: na dyskotekę do godziny 24.00, bądź dłużej. Znając te postawy, wyrażone przez ludzi nawet bardzo wykształconych i pełniących znaczące role w społeczeństwie, zrezygnowano z podjęcia prób kontrolowania Nocnego Lisa przez zespoły wychowawcze w skład, których wchodziłby rodzice, nauczyciele, policjant, kurator nieletnich i inne osoby, zajmujące się zawodowo bądź społecznie pracą z dziećmi i na rzecz dzieci. Argumentem nie do odparcia był wówczas zarzut, że takie działanie byłoby ograniczeniem demokratycznych swobód obywateli, których zakres poszerzono im także i poprzez tworzenie lokali rozrywkowych takich jak "Nocny Lis".

O postawach rodziców i ich stanowisku w kontrowersyjnej sprawie na sesji jednak nie mówiono. Radnych interesowała historia likwidacji kina "Szarotka" oraz rozrzu-

ności, na którą gminę nie stać. Nie czują się bowiem winni, taki spadek po prostu dostali po przejęciu władzy w gminie w

czerwcu br. Ponad 80% osobowego składu obecnej Rady to ludzie nowi, którzy nie mieli żadnego wpływu na to, co działo się w gminie w ciągu ostatnich 4 lat. Niewielu z nich to radni z kadencji zakończonej w 1990r. Ci pamiętają, że to pod koniec tamtej kadencji zlikwidowano kino "Szarotka" i zdecydowano, że w formie przetargu zostanie ono wydierżawione. Na ogół byli przeciwni takiemu rozwiązaniu problemu, ale byli też w mniejszości i nie mogli skutecznie przeciwstawić się pozostałej grupie radnych. Dziś z bólem patrzą na zniszczenia obiektu oraz sąsiadującej z nocnym lokalem posesji Szkoły Podstawowej nr 2 i - jak się okazuje - podejmują działania zmierzające do poprawy sytuacji. Nie nagłośnili jednak tych działań ani w lokalnych środkach, ani w lokalnej gazecie. Pisząc poprzednią część artykułu, nie wiedziałam więc, że już 28 lipca br. Komisja Ładu i Porządku analizowała ten problem i przyjęła uchwałę o konieczności przeprowadzenia wizji w lokalu. Jeżeli więc uraziłam niektórych radnych, wyrażając zdziwienie, że ich ta sprawa nie interesuje, przepraszam. Równocześnie wyjaśniam, że nie było moim zamiarem oskarżać o złą wolę radnych obecnej kadencji, a jedynie zwrócenie uwagi na stan, do którego doprowadzono w poprzedniej kadencji Rady. Trudno bowiem byłoby nie zauważyć, że o sposobie zagospodarowania budynku kina "Szarotka" zdecydował ówczesny Zarząd Miasta i ówczesny Burmistrz działający w imieniu Rady Gminy do połowy czerwca 1994r. Dobrze się stało, że obecna Rada

prezentuje zupełnie inne stanowisko i 28 sierpnia br. zespół kontrolny zwizytował "Night Fox'a". Wprawdzie - jak powiedział podczas sesji Burmistrz Ścinawy - "nie udało się Komisji wejść do wnętrza budynku", to jednak p. Podgórnikiowi (współdierżawcy obiektu) wręczono zalecenie z terminem do 15 września oraz z klauzulą, że w przypadku niewykonania zaleceń Komisja wystąpi z wnioskiem o rozwiązanie umowy z dzierżawcami budynku kina. Umowę, która nie tylko nie precyzuje dokładnie godzin funkcjonowania lokalu, ale w dodatku ustala stosunkowo niski czynsz dzierżawy (2,0 mln. zł miesięcznie) i obowiązek 6 - miesięcznego wypowiedzenia warunków najmu. Tak sformułowany dokument znacznie ogranicza tempo administracyjnego oddziaływania na dzierżawców i utrudnia proces rozwiązywania problemu, trochę wstydlwego dla gminy starającej się w nowej kadencji odzyskać dawną, wysoką pozycję w województwie legnickim.

Wydaje się jednak, że opatrność czuwa nad tą sprawą i nie pozwala o niej zapomnieć. Znów bowiem miasteczko dotknęła seria przykrych zdarzeń, które miały miejsce w nocy z piątku (9.09.94) na sobotę (10.09.94). Obrabowano bowiem 2 sklepy (jeden w pobliżu "Night Fox'a") i dokonano czynnej napaści na 23 - letniego młodzieńca i towarzyszącą mu dziewczynę. Napaść miała wyraźnie znamiona zbrodni i niewiele brakowało, aby zakończyła się morderstwem. A rzecz miała się mniej więcej tak. Dwoje młodych ludzi, Artur K. i panna B.Z., postanowili na pewien czas opuścić dyskotekę w "Night Fox'e" i zaczerpnąć świeżego powietrza w pobliżu parku po przeciwnej stronie ulicy. Niczego nie podejrzewając, usiedli na ławce, by odpocząć i trochę poroz-



(Wołów). Wołowski Szpital Położniczo - Ginekologiczny, czy ktoś o nim pamięta? W projekcie planu inwestycji gminy Wołów na rok 1994 przewidziano 500 mln zł. na prowadzenie dalszych prac wykończeniowych.

Jak do tej pory w budynku pracuje jedynie wiatr, przeganiając śmieci z kąta w kąt. Ale zabłyś-

promyk nadziei. Prawdopodobnie sprawa szpitala będzie omawiana jako jeden z ważniejszych tematów na najbliższej Sesji Rady Miejskiej.

Ciekawy będzie również temat budżetu gminy. Ile to tam pozostało? A może i stamtąd wszystko wywiało?!

A.M.

KOMPUTEROWE BADANIE WZROKU

Usługi optyczne w pełnym zakresie
Oprawy okularowe krajowe i zagraniczne
Etui, łańcuszki, bibułki, irthy

Wszystkie rodzaje szkieł:

- Fotochromy
- Dymne
- Plastikowe
- Blue Blocker - do prowadzenia samochodu w nocy, we mgle, o zmroku
- Szkła z powłoką antyrefleksyjną do pracy przy komputerze

**ZAKŁAD OPTYCZNY
"SAWIN"**

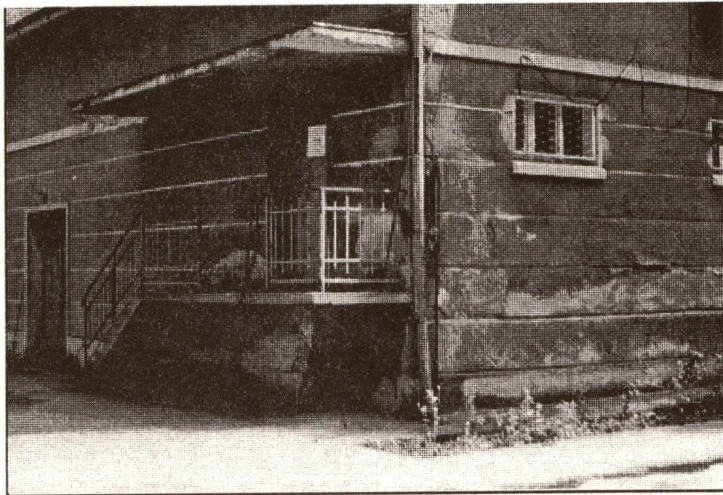
Brzeg Dolny, ul. Tęczowa 11
tel. 196 - 615

Czynny codziennie od 10.00 - 18.00

mawiać. Nieoczekiwanie zostali zaatakowani przez postawego pana K., który Arturowi zarzucił pasek na szyję i wbił nóż w plecy (w okolicy łopatki), a potem przez około dwie godziny terroryzował tę parę, strasząc dziewczynę, że ją także uderzy nożem, jeśli ona spróbuje wezwać pomoc. Sadysta podkreślał, że celnie rzuca nożem i na pewno trafi. Na szczęście tym razem jeszcze do morderstwa nie doszło, niewiele jednak brakowało, aby młody człowiek zupełnie nieoczekiwanie i niepotrzebnie stracił życie. Można bronić racji dalszego funkcjonowania nocnego lokalu o wdzięcznej nazwie "Night Fox".

Jakieś argumenty zawsze się znajdują. Warto jednak zastanowić się nad tym, co wyzwała taką agresję u ludzi bawiących się w "Night Fox'e". Agresję, która prowadzi aż do czynów zbrodniczych. Może to rodzaj muzyki tak działający, może alkohol bądź inne środki odurzające, a może wszystko razem?

Cokolwiek jednak to jest, ono po prostu w jednostkach słabych psychicznie niszczy poczucie człowieczeństwa i wyzwała tkwiące w tych ludziach zło. W konsekwencji prowadzi do zaburzenia bezpieczeństwa i tragedii. Nie ma innego wyjścia. Trzeba ten stan rzeczy przerwać, nie wolno dalej milczeć i udawać, że się nic nie stało. To, co spotkało Artura, może być udziałem każdego przypadkowego przechodnia. Wprawdzie pana K. aresztowano, ale może się zda-



W tym budynku mieści się "Night Fox". Czysta wymalowana elewacja, zwisające artystycznie kable. Piękny przykład czystości i porządku

żyć, że wkrótce zostanie zwolniony i będzie spokojnie spacerował ulicami, zastanawiając się, kogo znów uderzyć. Jeżeli nawet za ten czyn dostanie sankcję, to znajdują się inni amatorzy eksponowania swojej "fizycznej tężyzny" i dobrze będzie, jeżeli potrenują nie na ludziach, a na słupkach wiążących elementy ogrodzenia posesji "Night Fox'a" i pobliskiej szkoły. Słupki te, solidnie zrobione z przedwojennej cegły, przetrwały wojnę i całe 45 lat PRL-u. Nie wytrzymały jednak 4-letnich zmagania z bywalcami nocnego lokalu i w większości zostały ponownie zrekonstruowane przez bezrobotnych zatrudnionych jako tzw. robotnicy interwencyjni.

Cieszyć się więc należy, że radni nowej kadencji nie tylko dostrzegli problem, ale już podjęli próby skutecznego rozwiązania tej sprawy. Pozostaje tylko życzyć im wytrwałości w działaniu i pozytywnego efektu. Na pewno większość mieszkańców miasteczka zaaprobuje i wesprze działania Komisji Ładu i Porządku Rady Gminy. Wyrażając tę nadzieję, zapraszam mieszkańców Ścinawy do dyskusji na temat możliwości zagospodarowania budynku kina "Szarotka" w taki sposób, aby była to placówka kulturalna z prawdziwego zdarzenia, z której mogliby korzystać wszyscy: dzieci, młodzież, dorośli (także seniorzy w jesieni swego życia). Może Wasze opinie wpłyną na stanowisko przedstawicieli Miejsko-Gminnego Ośrodka Kultury, Sportu i Rekreacji, uważających, że tego obiektu wykorzystać nie mogą, mimo, że ma on wiele walorów (np: dużą salę widowiskową z dosyć dużą sceną i zapleczem).

Wanda Kucner

Sesja w Wołowie

(Wołów) W piątek 16 września w Wołowie odbyła się kolejna Sesja Rady Miejskiej. Najciekawszy temat występujący w punkcie dzielnym porządku obrad został, zgodnie z wysuniętym wnioskiem, oddalony. Punkt ten dotyczył uchwały w sprawie sprzedaży mieszkań komunalnych na terenie gminy Wołów. Nie został on wcześniej omówiony w Komisji Rady więc postanowiono, aby najpierw tam został szczegółowo rozważony. Niewątpliwie będzie on tematem obrad na kolejnej sesji. Pozostałe punkty programu przebiegały bez większych zakłóceń.

Dalej przystąpiono do wyboru przewodniczących stałych Komisji Rady Miejskiej w Wołowie. Do Komisji Finansów wybrana została p. Kutrowska, Komisji Oświaty p. Andruszków, Komisji Zdrowia i Spraw Socjalnych p. Ruchniak, Komisji Praw Obywatelskich p. Sikorski, Komisja Działan Gospodarczych p. Stankiewicz.

W punkcie tym przewidziano również powołanie osób spoza Rady,

aby uzupełnić skład osobowy w trzech Komisjach. Do Komisji Oświaty i Kultury powołany został p. Fedorczyk, p. Ciosek, p. Zdobyłak; do Komisji Zdrowia Rekreacji i Spraw Socjalnych p. Kurzawski, p. Jałowiec, p. Stańczak; Komisji Praw Obywatelskich p. Sygnatowicz, p. Ćwiek.

Do Komisji Oświaty było dwunastu kandydatów, do Komisji Rekreacji dziesięciu, a do Komisji Praw Obywatelskich trzech.

Podnoszono również temat dotyczący pracy Złóżka Gospodarki Komunalnej, który, jak twierdzono, nie wywiązuje się ze swoich obowiązków na terenie miasta. Także dyskutowano na temat Zakładu Energetycznego dopraszając się zainstalowania oświetlenia ulicznego na ul. Rawickiej, Marii Curii Skłodowskiej, Komuny Paryskiej. Sprawa ta została dokładnie omówiona i podjęto określone decyzje związane z zainstalowaniem oświetlenia na tych ulicach. Stąd można się spodziewać, że w niedługim czasie ulice te będą jaśnieć pełnym blaskiem.

Andrzej

Urząd Miasta i Gminy w Wołowie

Informuje, że został opracowany plan urządzania lasów niepaństwowych (niepodlegających Nadleśnictwom) dla naszej gminy. Plan znajduje się do wglądu w Wydziale Rolnictwa Geodezji i Ochrony Środowiska UMiG Wołów. W terminie dwu tygodni przyjmowane będą ewentualne propozycje zmian i uwagi do tego planu

Biuro Obrotu Nieruchomościami "Jaskuła"

Poleca usługi w zakresie

KUPNO - SPRZEDAŻ - NAJEM

domów, mieszkań, działek, gospodarstw rolnych, lokali użytkowych i innych nieruchomości.

"Jaskuła" - zapewnia obsługę prawną, notarialną, geodezyjną i wycenę nieruchomości przez rzeczoznawców.

Przyjmuje bezpłatne zgłoszenia mieszkań do sprzedaży i wynajmu.

Wołów, ul. Komuny Paryskiej 26/9, tel. 25 - 45

Zapraszamy Pn - PT 9.00 - 17.00

Sklep "HOBBY" i "HOBBY II" podatnik VAT-u

"HOBBY" - Brzeg Dolny, Tęczowa 5, tel. 196 - 984

"HOBBY II" - Brzeg Dolny, Tęczowa 19, tel. 196 - 838

Poleca:

- artykuły chemiczne: bejce, lakiery, farby, kleje, silikony
- artykuły zoologiczne i dekoracyjne
- duży wybór glazury ściennej i podłogowej

- sklep sprowadza pełny asortyment glazury na zamówienie dla firm
- armatura łazienkowa
- art. instalacyjne, lustra

SPRZEDAŻ NA RATY * SPRZEDAŻ NA RATY

Warsztaty Osadniczyków

Co z powiatami ?

Sprawa powiatów ostatnio przycichła. Nie słychać o niej ani w sejmie, ani w środkach masowego przekazu, a kilka tygodni temu rozbiła koalicję rządową. Pan Premier, Waldemar Pawlak, miał rozesłać list do gmin w sprawie referendum na temat powiatów. Zaniepokojeni naszą gminą, w której bardzo dobrze się czujemy, a której atmosfera może być zagrożona powiatem, zwróciliśmy się do p. Burmistrza A.M. Skorupy z kilkoma pytaniami.

K.G.: Czy według Pana powiaty są potrzebne?

M.S.: Jestem za decentralizacją administracji państwowej, ale uważam, że reforma powiatowa jest niepotrzebna. Zwolennicy reformy powiatowej upraszczają zagadnienie, łącząc decentralizację z powiatami. Twierdzą, że powiaty nie są jedyną drogą do decentralizacji, a nawet śmiem twierdzić, że są złym rozwiązaniem.

K.G.: Do jakiego powiatu, według Pana, winna należeć nasza gmina, jeżeli już mają być powiaty?

M.S.: W tej sprawie jednoznacznie wypowiedziała się Rada Miejska wybierając powiat wrocławski.

K.G.: Dlaczego właśnie powiat wrocławski?

M.S.: Wrocław ma takie instytucje, których nigdy w Brzegu Dolnym nie będzie, a z których musimy korzystać, np: szpitale specjalistyczne, teatry, uniwersytet. Uważam, że i sąd nie musiałby być w Brzegu Dolnym. Powiat wrocławski ma nam coś do zaoferowania. Wszystkie inne instytucje, które projekt reformy lokuje w powiatach, powinny podlegać samorządowi dolnośląskiemu, gdyż dla dobra mieszkańców samorząd lepiej by je prowadził.

K.G.: Czy otrzymał Pan list od Premiera Pawlaka i czy będzie w Brzegu przeprowadzane referendum na temat powiatu?

M.S.: To był list skierowany do rad miejskich i gminnych, więc otrzymał go Przewodniczący Rady Miasta i Gminy. W liście jest kilkanaście pytań. Odpowiedzieć na nie ma rada poprzez Przewodniczącego. Będąc przeciwnikiem reformy powiatowej, uważam, że referendum byłoby dla mnie korzystne.

K.G.: Dziękujemy za rozmowę i cieszymy się, że p. Burmistrz broni naszej autonomii, broni nas przed powiatami.

Byłyśmy ciekawe co sądzą dolnoślązanie o reformie powiatowej. Przeprowadziliśmy na ulicach miasta małe referendum. O to uzyskane wypowiedzi:

"Uważam, że powinien być podział na powiaty. Najlepiej, żeby nasza gmina była powiatem, a jeżeli nie, to dobrze byłoby, gdybyśmy należeli do powiatu wrocławskiego, gdyż czerpalibyśmy duże korzyści". (kobieta 35 l.)

"Nie interesuję się polityką i jest mi obojętne, do jakiego powiatu będziemy należeć". (mężczyzna 40 l.)

"Myślę, że ani w wołowskim, ani we wrocławskim powiecie nie byłoby nam dobrze. We Wrocławiu nie liczylibyśmy się, a w Wołowie bylibyśmy traktowani tak jak dawniej, po macoszemu. Najlepiej by było gdyby Brzeg Dolny był powiatem". (kobieta 40 l.)

"Sądzę, że Brzeg Dolny powinien być powiatem. Wołów nie rokuje żadnych nadziei, gdyż jest tylko odrestaurowany, a Brzeg Dolny cały czas się rozwija i to między innymi dzięki dobremu gospodarzowi". (kobieta 52 l.)

"Uważam, że podział na powiaty to zwiększenie liczby urzędników i sekretarek". (mężczyzna 34 l.)

"Powiaty nie są potrzebne ponieważ zwiększą tylko kadry urzędnicze". (mężczyzna 32 l.)

"Sądzę, że Brzeg Dolny powinien należeć do powiatu wołowskiego, gdyż jest bogatą gminą, a Wołowowi, nam, bogata gmina jest potrzebna". (mieszkaniec Wołowa)

"Trudno mi cokolwiek powiedzieć, ponieważ nie czytałem żadnego dokumentu, projektu reformy. Nie wiem czy mają być powiaty, jakie mają mieć kompetencje, czym będą w stosunku do samorządu gminnego? Jeśli mają ograniczać samorząd lub pełnić funkcję obecnych rejonów (jak np: w oświacie), to jestem przeciwnikiem takiej reformy". (mężczyzna 50 l.)

"Uważam, że potrzebne jest referendum, niech się ludzie wypowiedzą, czy chcą powiatów, czy chcą łączenia się gmin i w jakiej formie. Nie można powiatów tworzyć odgórnie, administracyjnie. Słyszałem, że już powstała mapa powiatów. To byłoby powrotem PRL". (mężczyzna 50 l.)

Były też i takie wypowiedzi, których tu nie możemy zacytować. Spotkaliśmy się z ludzkim zdenerwowaniem i narzekaniem na biurokrację. Nasunęły się nam dwa wnioski:

- ludzie w większości boją się powiatów

- ludzie mało wiedzą na temat reformy powiatowej, kojarzą tę reformę z dawnymi powiatami i z dawnymi doświadczeniami.

opracowały: M. Aniko; R. Płatkowska

Może tym razem...

W dniach od 17 - 18 września 1994r. odbyła się ogólnopowiatowa akcja czyszczenia Ziemi "Clear up the World", do której po raz pierwszy dołączyła się Polska. Również dolnośląska młodzież dołożyła starań, aby oczyścić swoje miasto.

Uczniowie L.O pod opieką pani mgr Wandy Sawko podjęli się akcji sprzątania osiedla Warzyń. W sobotę o godzinie 9.00 spotkali się przed budynkiem Ossolińskich i otrzymawszy duże, foliowe worki (zakupione przez Radę Miejską) ruszyli na zaśmiecone trawniki.

Pełne worki za śmieciami wywieziono czekającym na nie samochodem.

Podobną akcję przeprowadzono już w maju podczas dnia Ziemi. Majowa akcja nie przyniosła jednak pożądanych rezultatów, gdyż i tym razem zbierający mieli pełne ręce roboty.

Spowodowane jest to niewątpliwie niewystarczającą ilością koszy na śmieci oraz bezymysłnością mieszkańców.

Może tym razem śmieci nie pojawiają się tak szybko na naszych podwórkach. Może zrozumieemy, że nie warto śmiecić.

Anna Więclawska
Ewa Zuziak

Nauka miłości

"Gdybym mówił językami ludzi i aniołów, a miłości bym nie miał, stałbym się jak miedź brzęcząca albo cymbał brzęmiący..." takim przesłaniem rozpoczęła się konferencja religijna ojca Eugeniusza na czwartym spotkaniu katolickiej młodzieży w Krzydlinie Małej.

Szczególnie wszystkim uczestnikom zostały w pamięci słowa: "Miłość bliźniego, tak jak i miłość Boga nie tylko polega na żywionej do kogoś sympatii, co na rzeczywistej służbie drugiemu człowiekowi".

Po konferencji młodzież mogła przystąpić do spowiedzi świętej, a po niej do mszy.

Miłość była również tematem rozważań w małych grupach, gdzie młodzież opowiadała o swoich przeżyciach doznanych w miłości boskiej.

Jak to bywa na każdym spotkaniu śpiewaliśmy nie tylko religijne pieśni, ale także piosenki popularnych zespołów młodzieżowych.

Danuta Michalak

Najnowocześniejszy na Dolnym Śląsku, najnowsze technologie !

Zakład Wulkanizacyjny

Jarosława Borzyńskiego

56 -100, ul. Trzebnicka 17, tel. 673, (071) 195 - 799

OFERUJE: elektroniczne wyważanie kół do samochodów osobowych i ciężarowych, wymiana ogumienia, wulkanizacja opon samochodowych oraz wszelkiego rodzaju inne wulkanizacje. Klejenie środkami firmy TIP - TOP.

Sprzedaż i komis opon nowych i używanych do wszystkich typów samochodów.

Uwaga! Przy zakupie opon w zakładzie wymiana gratis.



Najniższe
ceny !

Gmina Spółdzielnia Samopomoc Chłopska

w Brzegu Dolnym ul. Zbożowa 1

tel: 195 - 258 ; 195 - 853

informuje, że posiada w sprzedaży

w cenach fabrycznych nawozy :

Azotowe, Fosforowe

Famp - y, Wieloskładnikowe

Tasiemcowa Sesja w Brzegu Dolnym

Wrześniowa, IV z kolei, Sesja Rady Miejskiej w Brzegu Dolnym okazała się najdłuższą z dotychczasowych sesji. Trwała bowiem 11 godzin. Tematami, które pochłonęły najwięcej czasu było: wybranie ławników do sądów, ustalenie diet radnych i wprowadzenie zmian zagospodarowania przestrzennego miasta i gminy Brzeg Dolny.

W tajnie przeprowadzonym głosowaniu wybrano przedstawicieli na ławników do Wojewódzkiego Sądu we Wrocławiu oraz do Sądu Rejonowego w Wołowie na kadencję 1995 - 1998. Ławnicy będą orzekać w sprawach karnych, cywilnych, prawa pracy i ubezpieczeń społecznych. Do Sądu Wojewódzkiego wybrano 5 osób, a do Sądu Rejonowego 20 osób, dodatkowo wybrano 6 osób na członków Kolegium do spraw wykroczeń przy Sądzie Rejonowym.

Gdy przystąpiono do omawiania tematu dotyczącego diet radnych wszyscy wyraźnie się ożywili. Kłopot polegał na tym jak tu stosownie wyważyć ile radni powinni otrzymywać pieniędzy w formie diet. Zadano więc pytanie: czy dieta ma być odzwierciedleniem wkładu pracy? Zdania w wśród radnych były podzielone i chodź proponowano wiele rozwiązań ostatecznie przyjęto propozycję, aby diety radnych wynosiły 10% diety poselskiej (tz. 800.000 zł) jako dieta podstawowa. Dodatkowo 5% więcej dla radnych z mandatów wiejskich. Dla Przewodniczącego Rady Miejskiej ustalono dietę w wysokości 20% diety poselskiej i dodatkowo dla członków Komisji spoza Rady za członkostwo w więcej niż trzech Komisjach przyznano dodatek w wysokości 2,5% diety poselskiej.

Podczas oglądania planów przestrzennego zagospodarowania miasta prowadzono długie rozważania, szczególnie radni który po raz pierwszy piastują ten urząd, zadawali wiele pytań na które otrzymywali szczegółowe odpowiedzi co ułatwiło im później podjęcie właściwej decyzji.

Dodatkowo podjęto uchwałę w sprawie nałożenia na podmioty gospodarcze prowadzące skup złomu obowiązku ewidencji ich dostawców. Zarządzenie to będzie obowiązywać we wszystkich gminach województwa wrocławskiego. Takie postępowanie ma na celu powstrzymanie nagminnych kradzieży metali kolorowych. Do tej pory złodziej nie miał kłopotu ze znalezieniem nabywcy, obecnie kłopoty te już się pojawił, na rezultat tych działań trzeba będzie jednak poczekać.

Powołano Komisję Ochrony Środowiska, której zadaniem będzie kształtowanie właściwego stosunku do środowiska, wszelkich działań dotyczących ochrony środowiska, opracowanie planów i programów zmierzających do poprawy środowiska i ich realizacja, oraz nadzór nad gminnym funduszem ochrony środowiska. W Komisji tej przewodniczącym został p. Caban. Powołano również Komisję Pomocy Społecznej do podejmowania inicjatyw w zakresie realizacji pomocy społecznej i rehabilitacji osób niepełnosprawnych, zatrudnienia i bezrobocia. Przewodniczącym został p. Kostecki. Ponadto poszerzono składy osobowe Komisji o osoby spoza Rady.

Podejmowanie decyzji w innych sprawach np: wydanie zezwoleń na sprzedaż alkoholu, oddanie gruntów w wieczyste użytkowanie zakładom "Rokita", zakup przez gminę działki budowlanej itp, nie wyzwało tyle emocji i przebiegało w zupełnym spokoju. Wynikało to z charakteru omawianych spraw, a także dawało o sobie znać wielogodzinne zmęczenie.

Kamil

Wrześniowa Sesja Rady Gminy w Ścinawie

W dniu 9 września br. odbyła się w Ścinawie IV Sesja Rady Miejskiej. Po burzliwej dyskusji i zapoznaniu się z uchwałą Rejonowej Izby Obrachunkowej z dnia 31.08.94r. stosunkiem głosów 19 "za", 1 "wstrzymał się" radni przyjęli sprawozdanie Zarządu Gminy z dnia 29 lipca 1994r., zwracając jednak uwagę na konieczność zrealizowania następujących zadań:

1. zwiększenie skuteczności egzekwowania należności podatkowych od dłużników (np: WEP zalega 1miliard 100 milionów podatku gruntowego i 1 miliard 472 miliony podatku od nieruchomości, a jeszcze większym dłużnikiem jest Państwowe Gospodarstwo Rolne)

2. zrationalizowanie wykorzystanych środków budżetowych przez Zakład Gospodarki Komunalnej

3. zwiększenie środków na oświatę, zdrowie, sport i funkcjonowanie OSP.

4. zmniejszenie kosztów utrzymania Szkoły Podstawowej nr 3 i Przedszkola Publicznego poprzez zorganizowanie wspólnej działalności gospodarczej tych placówek oświaty samorządowej oraz zmodernizowanie ogrzewania obu obiektów i przejście na ekologiczne ogrzewanie olejem lub gazem.

Wybrano też ławników do Sądu Wojewódzkiego, Sądu Pracy i Sądu Rejonowego oraz do Kolegium d/s Wykroczeń na kadencję 1995 - 1998.

W dyskusji oraz w komunikatach podano kilka bardzo istotnych informacji i omówiono wiele ważnych problemów. Jest duże prawdopodobieństwo, że pod koniec października poznański "Energopol - 7" zacznie budowę wodociągu do Wielowsi i dzięki temu bieżącą wodę otrzyma około 350 osób. Gminny plan przewiduje także zwodociągowanie Jurcza, Parszowic, Radlic, Zaborowa, Dzieśławic i Tymowej, ale jego realizacja nie będzie możliwa bez finansowego wsparcia Wojewódzkiego Funduszu Ocho-

ny Środowiska i Gospodarki Wodnej. W dyskusji zwrócono uwagę na błędy popełnione w poprzedniej kadencji i dziś utrudniające realizację tego zadania. Oto w kwietniu br. bez konsultacji z dysponentem Wojewódzkiego Funduszu wstrzymano wodociągowanie Dzieśławic i Tymowej, tracąc tym samym szansę na 4,8 mld dotacji celowej bądź nisko oprocentowanego i w znacznej części umiarkowanego kredytu. Teraz Ścinawa może liczyć tylko na te środki, których jakoś gmina nie wykorzysta do końca br. Inny ważny dla wszystkich problem to konieczność wygospodarowania środków na badania pilotażowe najmłodszych dzieci (3 - 6 latków lub 10 latków) na zawartość ołowiu i innych metali w organizmie. Koszt badania 1 dziecka wynosi 150.000 zł. Aby przebadać wszystkie dzieci 3 - 6 lat objęte opieką przedszkolną trzeba na ten cel wyasygnować około 30 mln zł. Niemal drugie tyle dzięki staraniom dr. Jana Dudziaka, burmistrza Jerzego Jeżyny i przewodniczącego Rady Jana Stępnia oraz TPD dołoży Fundacja na rzecz dzieci Zagłębia Miedzanego założona przez dr. Stawikową, dofinansowując badanie każdego dziecka kwotą 70.000 zł. Problem w tym, że tych 30 mln Gmina nie posiada w rezerwie, a badania trzeba wykonać w II półroczu br., jeżeli Ścinawa miałaby otrzymać dotację celową na przebadanie całej populacji dzieci w wieku 3 - 10 lat i leczenia tych osób, u których poziom zawartości ołowiu przekracza dopuszczalne normy polskie. Na uwagę zasługuje fakt, że tylko dwie gminy (a w tym Ścinawa) woj. legnickiego nie są objęte programem takich badań. Stan ten trzeba koniecznie zmienić. Potrzebni więc są sponsorzy, którzy pomogą Radzie Gminy i w ramach charytatywnej działalności swego zakładu pracy wyasygnują określone kwoty na badanie dzieci. Pierwszą ofertę zgłosiło Towarzystwo Przyjaciół Dzieci, informując radnych, że zgromadzono już na ten cel 5 mln zł. TPD udostępni też swoje konto i prosi wszystkich ludzi dobrej woli o przekazanie darowizn z dopiskiem "Dar dla dzieci badanych na zawartość ołowiu w krwi" (konto: 69629 - 170 - 1 Bank Spółdzielczy w Ścinawie).

Wanda Kucner

OBWIESZCZENIE

Na podstawie art. 28 ustawy z dnia 12 lipca 1984 r. o planowaniu przestrzennym (tekst jednolity Dz. U. z 1989 r. Nr 17, poz. 99)

BURMISTRZ MIASTA I GMINY WOŁÓW

Podaje do publicznej wiadomości, że przystępuje do sporządzania planu szczegółowego zagospodarowania terenu w rejonie ulicy Panieńskiej w Wołowie (od ulicy Korzeniowskiego do ul. Wojska Polskiego).

Zainteresowane organy organizacji państwowej, jednostki organizacyjne, organizacje i osoby fizyczne mogą zgłaszać uwagi i wnioski dotyczące sposobu zagospodarowania tego terenu w terminie do 30.10.94r. pod adresem Urzędu Miasta i Gminy w Wołowie, Rynek - Ratusz.

Gmina Spółdzielnia Samopomoc Chłopska w Brzegu Dolnym

wydzierżawi klub "Rolnika" w Radeczu. Warunki do uzgodnienia w biurze spółdzielni przy ul. Zbożowej, tel: 195 - 258; 195 - 853.

SPORT * SPORT * SPORT * SPORT * SPORT * SPORT * SPORT * SPORT * SPORT * SPORT

Zbieramy punkty

Rokita - Górnik Polkowice 4:1 (2:0)

Rokita: Piątkowski 7 (65' Bołdyn) - Wiśniewski 6 (80' Półchłopek), T. Buc 6, Baran 6, Goles 6, Abramowicz 6, Rużyło 8, Bolkowski 6 (75' Małolepszy), Franczuk 6, - K. Buc 6, Ignaczak 7.

Górnik: Począta, Masiczak, Majewski, Jurak, Król, Żmijowski, Zaraza (81' Biełś), Bugaj, Kłosiński (46' Surożyński, 75' Gótkowski), Oisarski, Węgrzyn.

Żółte kartki: Franczuk, Żmijowski, Zaraza, Majewski.

Mecz z początku wydawał się raczej wyrównany, nawet z minimalną "optyczną" przewagą piłkarzy z Polkowic. Jednak po 10 minutach gry szala prowadzenia przechyliła się na stronę Rokity. Mecz był nieco spokojniejszy niż poprzednie spotkania. Było mniej żółtych kartek i fauli. Jednak te ostatnie były bardziej dotkliwe, co odczuli obaj bramkarze i kilku innych zawodników. Pierwszą żółtą kartę otrzymał w 20 minucie piłkarz Górnika Dariusz Żmijowski. W 5 minut później pierwszą bramkę tego meczu zdobywa Dariusz Ignaczak dla Rokity, kiedy to pięknym strzałem przelobował zbyt daleko wysuniętego Początę. Kolejną bramkę, również dla Rokity, zdobywa w 36 minucie Zbigniew Baran po rzucie rżnym. Tak więc pierwsza połowa meczu zakończyła się prowadzeniem Rokity 2:0.

W drugiej połowie gospodarze niemal natychmiast ruszyli do ofensywy, czego wynikiem była 3-cia już bramka dla Rokity zdobyta przez Krzysztofa Buca w kilka sekund po gwizdzie sędziego. Najprawdopodobniej to nie małe, bo 3-bramkowe prowadzenie spowodowało pewne rozluźnienie w szeregach Rokity, w wyniku czego już 4 minuty później pada pierwsza i (jak się później okazało) jedyna bramka dla gości. Zdobywają ją w 50 minucie Radosław Bugaj. Ta bramka okazała się przystawowym kubłem zimnej wody dla piłkarzy Rokity, bowiem znów nastąpiła konsolidacja szeregów dolnobrzeskiej drużyny. Wynikiem tego była kolejna bramka zdobyta przez Dariusza Ignaczaka w 61 minucie tego spotkania.

Przez ostatnie 10-15 minut piłkarze Górnika próbowali odrobić straty.

Ostatecznie mecz zakończył się zwycięstwem Rokity 4:1. Tak więc po 8 kolejce rozgrywek Rokita znajduje się na 5 miejscu w tabeli z dorobkiem 12 punktów.

"ZŁOTE BUTY"

1. Piątkowski	57	8. K. Buc	40
2. Abramowicz	52	9. Serwatka	40
3. Różyło	51	10. Bolkowski	36
4. Ignaczak	46	T. Buc	36
5. Baran	44	12. Wiśniewski	26
Franczuk	44	13. Małolepszy	8
7. Goles	42		

SPRINTEM * SPRINTEM * SPRINTEM * SPRINTEM

Piłka nożna. 14 września w Brzegu Dolnym juniorzy starsi Rokity rozegrali z drużyną KS "Strzelinianka" Strzelin mecz o mistrzostwo klasy okręgowej, przegrywając go 0:2 (0:0).

15 września, na wyjeździe, seniorzy Rokity rozegrali z drużyną LZS "Komet" Krzelów (klasa C) mecz piłki nożnej o puchar Polski na szczelbu okręgu (I runda) wygrywając go 8:1 (5:0). Bramki dla Rokity zdobyli: D. Szewczyk 3, J. Różyło i K. Buc po 2, P. Cisło.

15 września, na wyjeździe, seniorzy Rokity II rozegrali z drużyną LZS "Tęcza" Olbrachtwice (klasa B) mecz piłki nożnej o puchar Polski na szczelbu okręgu (I runda), wygrywając go po dogrywce 4:2 (1:0, 2:2). Bramki dla Rokity zdobyli: J. Haczekiewicz 3, M. Smoczyk 1.

18 września, na wyjeździe, seniorzy Rokity II rozegrali z drużyną PKS "Iskra" Prószków mecz o mistrzostwo klasy B remisując go 1:1 (0:1). Bramkę dla Rokity strzelił P. Kupis.

Tenis stołowy. 18 września w Strzelinie odbył się I wojewódzki turniej klasyfikacyjny kadetów w tenisie stołowym, w którym następujące miejsce zajęli:

J. Maślak - V; J. Rychel - VII; N. Małacka - XIII

Zapasy. 18 września w Sieradzu odbył się ogólnopolski turniej zapaśniczy w stylu wolnym o puchar Przewodniczącego Rady Miejskiej w Sieradzu, w którym wzięli udział zapaśnicy MKS "Rokita". Najlepsze miejsca zajęli:

I - H. Ciochoń; II - Ł. Matoga, P. Twork, P. Cepok, M. Konieczny; III - S. Cieśła, S. Rak.

Miejsca punktowane zdobyli: R. Snoch, G. Laskowski, D. Łysoń, W. Bizoń, T. Grabowski, K. Kliber, P. Leśniak.

Zapaśnicy zaprezentowali się bardzo dobrze na tle czołowych zawodników z centralnej Polski. W turnieju startowało 127 zawodników z 12 klubów.

"Wpadka"

PKS Wołów - Energetyk Siechnice 0:1 (0:0)

Ogromne zaskoczenie in minus przeżyli kibice PKS - u którzy przybyli w niedzielne popołudnie na stadion w Wołowie na mecz gospodarzy z Energetykiem Siechnice. PKS przegrał 0:1.

Przed tygodniem w zwycięskim meczu z Lotnikiem (4:1) gospodarze swoim występem dali kibicom nadzieję na dobrą grę i zwycięstwa. Tymczasem po tygodniu ci sami zawodnicy, wzmocnieni nawet przez A. Łubkowskiego stanowili zlepek ludzi, którym najbardziej przeszkadzającym przedmiotem na zielonej murawie była piłka.

Piłkarze z Wołowa prześcigali się w niecelnych podaniach, brakiem umiejętności przyjęcia piłki, nieudolnych próbach minięcia przeciwnika, które kończyły się stratą piłki. Jedyną rzeczą która udawała się wszystkim była ogólna wymiana pretensji za wzajemną nieudolność.

Goście którzy rozpoczęli mecz w 9 - ciu przyjęli taktykę obrony swojej bramki oraz opóźniania gry. Ta koncepcja zakładała wyraźne wywiezienie z Wołowa jednego punktu. Po 15 minutach gry kiedy goście uzupełnili braki kadrowe drużyny oraz dostrzegli słabości wołowian, Energetyk zdecydował się na grę bardziej odważną i przeprowadził groźne kontury z których jedna w 72 minucie przyniosła efekt w postaci bramki. Jak się później okazało bramki na wagę dwóch punktów.

Nie pomogły drużynie PKS- u trzy zmiany dokonane przez trenera. W tym dniu gospodarzy nie było stać nawet na wykorzystanie daru losu jaki miał w 90 minucie Janczyk, który z 7 metrów nie trafił właściwie do pustej bramki. Zbyt szybko gospodarze, którzy zajmowali pozycję wicelidera uwierzyli, że przeciwnicy łatwo oddawać będą punkty. Bez walki wygrać się nie da, a jej w niedzielę zabrakło. Oby była to jednorazowa wpadka. Po meczu trener PKS - u M. Tomasiak nie ukrywał zdenerwowania: "Mam do drużyny pretensję o zlekceważenie przeciwnika i niepodjęcie walki. Szczególnie zawiedli pomocnicy, którzy nie realizowali przedmeczowych założeń a wiktali się w indywidualne zagrania tracąc mnóstwo piłek. Jedyne jasnymi punktami byli: Laszuk, Łubkowski Robert, oraz wprowadzony po przerwie Jasiński. Mam jednak nadzieję, że drużyna szybko otrząśnie się po tej porażce".

Za tydzień PKS gra z Polarem.

Skład: Laszuk(6), Gałęcki(3), A. Łubkowski(4), Maziak(4), R. Łubkowski(6), Bystron(3), (70' Smolny), Juszczuk(4), Jończyk(4), Marciniak(3), (45' Jasiński(5)), Fuks(3), Krynicki(3), (80' Staszaków).

"ZŁOTE BUTY"

1. Laszuk	28	8. Jasiński	17
R. Łubkowski	28	9. Smolny	11
3. Jończyk	24	10. Staszaków	10
Maziak	24	11. Gałęcki	10
5. Juszczuk	23	Krynicki	10
6. Bystron	21	13. Chećko	9
Fuks	21	14. Grzegorzewski	5

Harmonogram szczepienia psów i kotów przeciw wściekliznie w mieście i gminie Brzeg Dolny w 1994r.

Wsie:

23.09.94r. - Stary Dwór - godz. 16.00 - 17.00 obok sklepu

24.09.94r. - Godzięcin - godz. 14.00 - 14.30 obok sołtysa, godz. 14.35 - 15.15 obok sklepu, godz. 15.15 - 15.45 obok bazy

26.09.94r. - Wały Śląskie - godz. 16.00 - 17.00 obok sklepu; godz. 17.00 - 17.15 obok elektrowni

Miasto Brzeg Dolny

4.10.94r. - Kręsko - godz. 16.00 - 17.00 obok sklepu

5.10.94r. - Stare Miasto - godz. 16.00 - 17.00

6.10.94r. - Osiedle Fabryczne - godz. 14.00 - 16.00 obok świetlicy "Działkowców"

10 - 12.10.94r. - Osiedle Warzyń - godz. 8.00 - 10.00 i 16.00 - 17.30 lecznica dla zwierząt

Szczepienia są obowiązkowe. Koszt szczepienia 40.000 zł.

Ogłoszenia drobne

* Naprawy odpłatne i gwarancyjne pralek, lodówek, maszyn do szycia, młynków oraz innego, drobnego sprzętu AGD. Brzeg Dolny ul. Przedszkolna 2, tel. 195 731

* Czyszczenie dywanów i tapicerek. Tel. 19-69-68

* Czyszczenie dywanów i tapicerek. M. Gabel, Wilcza 31/18. Tel. 196 - 469

* Pogotowie szklarskie, hurtowa sprzedaż szkła. Brzeg Dolny ul. Urazka (skład opału), tel. 195 596, 195 947

* Sprzedam aparat fotograficzny Kodak 835AF. Telefon 19 - 53 - 73 po godz. 19.00

* Nauka języka niemieckiego dla początkujących. Tel. 196 - 536 po 18.00.

* Magiel elektryczny w Brzegu Dolnym sprzedam. Wiadomość: Zabrze, tel. (0-832) 171-00-91. po godz. 16.00

* Kupię pianino tel. 196 - 220 po godz. 19.00

* Sprzedam nowe okna z szybami. Tel. 196-757

* Język niemiecki - korepetycje, tłumaczenia. Tel. 192 863

* Sprzedam gospodarstwo rolne wraz z zabudowaniami w Wińsku, pow. 1,11 h, blisko Brzegu Dolnego. Sprzedam: działkę budowlaną blisko Wołowa, domek wolnostojący w Wołowie.

Kupię: mieszkanie: 1 pokój - w Wołowie i Obornikach Śl. oraz mieszkanie 2 pokojowe w Wołowie, Obornikach Śl. i Brzegu Dolnym.

Biuro Obrotu Nieruchomościami, Wołów ul. Komuny Paryskiej 26/9 tel. 25 - 45.

* Sprzedam pawilon handlowy na Placu Targowym w Brzegu Dolnym. Tel. 196 - 620. Po 18.00.

**PRYWATNY GABINET STOMATOLOGICZNY
lek. stomatolog
Katarzyna Bagniewska - Bąbińska**

**Czynny od poniedziałku do piątku w
godzinach od 15.00 do 17.00**

**Wołów. ul. Piłsudskiego 17 lp.
(dawny WSS)**

**UWAGA! UWAGA!
PRZYGOTOWUJEMY GAZOWE PIECE C.O.
typu GGCO 21-01 itp. "Elka", "Sternaz",
"Juban - gaz", "Glumatex", "Piast" itp.
DO SEZONU GRZEWCZEGO**

**Przegląd * Czyszczenie * Konserwacja
Regulacja***

**AUTORYZOWANY ZAKŁAD USŁUGOWY
Wołów, ul. Stara 4, tel. 24-12, Brzeg Dolny tel. 195 - 251**

Program Telewizji 23.09 - 29.09 TVBD

Piątek 23.09.94

17.15 Teletext
17.25 Clip dnia...
17.30 Aktualności
18.00 Nauczyciel tańca - film anim.
18.10 A to Dodo
18.20 Jeep - film anim.
18.30 Bitwa morska - film anim.
18.40 Delfik i przyjaciele (6) - film anim.
19.05 Santa Barbara serial USA
19.50 Byle do poniedziałku - kom.
20.15 Aktualności
20.45 Mecz Rokita - Górnik Polkowice
22.25 Do trzech clipów sztuka
22.20 Teletext

Sobota 24.09.94.

17.30 A to Dodo
17.35 101 kurczaków - film anim.
17.45 Nieustraszeni pogromcy duchów - film anim.
17.55 Samochód - film anim.
18.05 Delfik i przyjaciele
18.30 Program na wieczór
18.35 Santa Barbara serial USA.
19.20 Co nas czeka ?
19.25 Lista przebojów "Tylko Rock"
20.00 Sławna restauracja, kom. Francja
21.25 Konkurs filmowy
21.30 Prezentacje MCM - Joe Coker
21.55 Operacja "Strefa Wojny", film USA
23.20 Na dobranoc

Niedziela 25.09. 94

17.30 A to Dodo
17.35 Poszukiwacze złota - film anim.
17.45 Piecyk - film anim.
17.55 Bitwa morska - film anim.
18.05 Sandybell (21)
18.30 Program na wieczór
18.35 Santa Barbara serial USA
19.20 Co nas czeka ?
19.25 Byle do poniedziałku (80) serial komediowy Francja
19.50 Konkurs filmowy
20.00 Niedźwiedź postępek, Wlk. Bryt.
22.05 Klub taneczny MCM
22.35 Na dobranoc....

Poniedziałek 26.09.94.

17.15 Teletext
17.25 Clip dnia
17.30 Aktualności
18.00 - Trzecia wojna światowa - ser. USA
19.25 Cafe American - ser. USA
20.00 Aktualności
20.30 Polska - Cibona Zagrzeb - II połowa meczu koszykówki mężczyzn

21.10 Policja film Franc.
23.00 Lista Przebojów "Tylko Rock"
23.25 Teletext

Wtorek 27.09.94.

18.30 Początek programu
18.35 Pogoda dla bogaczy (28)
19.25 Co nas czeka?
19.30 Pół godziny z MCM
20.00 Ford Boyard gra telewizyjna, Francja
21.30 Konkurs filmowy
21.35 Gorączka, USA
23.05 Na dobranoc...

Środa 28.09.94.

18.30 Zapowiedź programu
18.35 Poza prawem, ser. USA
19.25 Co nas czeka?
19.30 Byle do poniedziałku (81) serial komediowy Francja
19.55 Do trzech clipów sztuka
20.00 Sławna restauracja, kom. Francja
21.25 Konkurs filmowy
21.30 Prezentacje MCM - Joe Coker
21.55 Operacja "Strefa Wojny", film USA
23.20 Na dobranoc

Czwartek 29.09.94.

18.30 Początek programu
18.35 Pogoda dla bogaczy (29)
19.25 Co nas czeka?
19.30 Bła - Bła w MCM
20.00 Niedźwiedź postępek, Wlk. Bryt.
22.05 Klub taneczny MCM
22.35 Na dobranoc....

HITY TYGODNIA:

POLICJA

26 IX, godz. 21.10

SŁAWNA RESTAURACJA

24, 28 IX, godz. 20.00

TRZECIA WOJNA ŚWIATOWA

26 IX, godz. 18.00

NIEDŹWIEDŹ POSTĘPEK

25, 29 IX godz. 20.00

**STUDIO
ABC
VIDEO**

**ZAPRASZAMY DO NOWOOTWARTEJ
WYPOŻYCZALNI KASET VIDEO**

**KOMPLEKS HOTELOWO - SPORTOWY
"ROKITA" - Brzeg Dolny, ul. Wilcza 8**

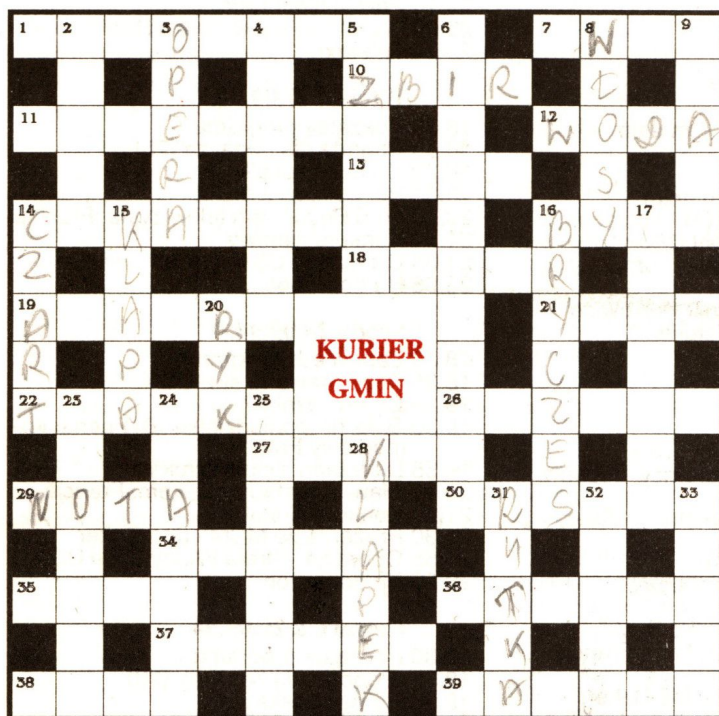
**codziennie od 12.00 do 19.00
w soboty 12.00 - 16.00**

**Oprócz fachowej
i miłej obsługi**

PROPONUJEMY:

* TAJEMNICZY OGRÓD/Kate Maberly * POLE
RAŻENIA/Bruce Willis * SENATOR/James Be-
lushi * W IMIĘ OJCA/Daniel Day Lewis * CZŁO-
WIEK - DEMOLKA/Stallone - Snipes * BEZSEN-
NOŚĆ W SEATTLE/Tom Hanks * WSCHODZĄ-
CE SŁOŃCE/Connelly - Snipes * BLUES TAJ-
NIAKÓW/Kathleen Turner * DŁONIE/Martin She-
en * KOMEDIA MAŁŻEŃSKA/Jan Englert *
PRAWDZIWE ROMANS/Christian Slater

KRZYŻÓWKA



ZNACZENIE WYRAZÓW

Poziomo: 1) stolica Hawajów 7) zły, gdy niedojrzały 10) opryszek 11) zakup leczący damską chandrę 12) leje się 13) ośrodek garncarstwa w kieleckim 14) szabla do stroju polskiego 16) draśnięcie 18) jak ona dziewczyna hoża 19) historia 21) znany Don 22) tkana wełniana wstążka 26) ono z trzeciego pokolenia 27) chwytny u ośmiornicy 29) ocena 30) z Greków: mścicielki krwi przelanej 34) przyjaciel Holmesa 35) sumeryjski bóg mądrości i magii 36) bardotka 37) zdobył Aniele - patrz "Śluby panieńskie" 38) rozżarzona 39) kredka

Pionowo: 2) kraina Janosika 3) za trzy grosze znana 4) grała na nim MM w "Pół żartem, pół serio" 5) uczestnictwo 6) Bogumił i Barbara, Odyseusz i Penelopa 8) anielskie 9) kosztowne naczynie do szlachetnych trunków 14) diabeł 15) krach majątkowy 16) spodnie do konnej jazdy 17) osobliwość, charakterystyczne szczegóły 20) głos bółu 23)

węgłem na kartonie 24) amatorka rydzwów 25) półszlachetny filetowy 28) trep 31) panieńskie ziele 32) na dziewięć głosów 33) kompozytor węgierskiego hymnu narodowego

W tym tygodniu nagrodę wylosowała Pani Anna Łukawska z Brzegu Dolnego. Prosimy o telefoniczny kontakt z Redakcją.

Rozwiązanie krzyżówki

nr 176

Poziomo: monolog, mydło, uroda, rarytas, domek, tusza, nowinka, motor, White, sad, Argo, słup, kankan, Tara, małżeństwo, okład, Tacyt, rygor, Ewa, kuzyn, denat, wiara, aga, nikla.

Pionowo: Maryna, narowy, litania, Gustaw, Wojski, Madame, domatorka, oskarżona, Tokio, Ała, spiz, dłoń, antek, garna, metoda, łacina, esteta, sprawa, wigwam, orkan, łazik, Dunka.

Na rozwiązania od Państwa, wyłącznie na kuponach krzyżówki, czekamy pod adresem Redakcji do 5 października 1994r. Wśród prawidłowych odpowiedzi rozlosujemy nagrodę - upominek.

"Krzyże Pokutne" - kamienne pomniki średniowiecznego prawa

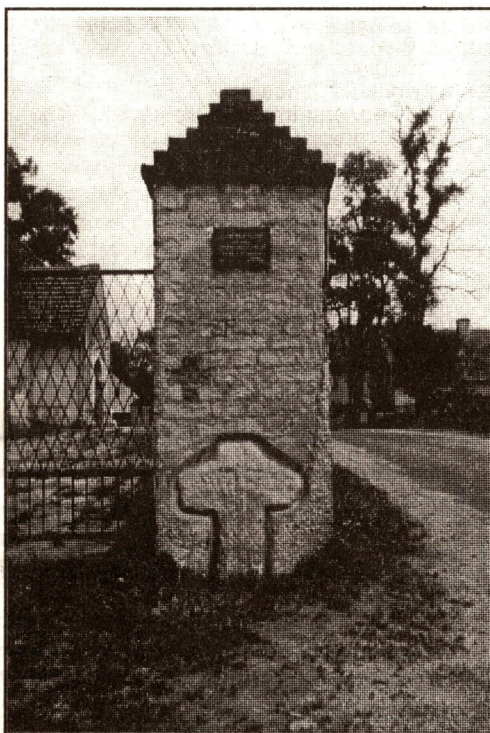
Spośród wielu krzyży spotkanych w czasie wędrówek po Śląsku, do najciekawszych należą kamienne "krzyże pokutne".

Pochodzą z okresu średniowiecza i były stawiane na miejscu zbrodni. Najczęściej z granitu lub piaskowca, stoją samotnie w polu, na obrzeżach miast i wsi niejednokrotnie ukryte w lasach i trudno dostępnych miejscach, pochylone porośnięte trawą i mchem. Datowanie ich zaczyna się w XIV wieku kiedy to około roku 1300 na Śląsk dotarł z Europy Zachodniej zwyczaj stawiania krzyży, jako kary za popełnioną zbrodnię.

Przetrwiał on do połowy XVI wieku, o czym świadczą licznie zachowane dokumenty pochodzące z tamtego okresu. Prawo to utraciło moc po wprowadzeniu przez cesarza Karola V nowego kodeksu karnego Constitutio Criminalis tzw. "CCC". Zapiski z ówczesnych przewodów sądowych, poza stawianiem własnoręcznie wykutego przez zbrodniarza krzyża jako kary finalnej, wyraźnie określają kary dodatkowe mówiące o pokryciu kosztów procesu (m.in. wypitego w trakcie jego trwania piwa), kosztów pogrzebu a także o tożeniu na utrzymanie i wychowywanie dzieci zabitego.

Skazany winien był również przekazać rodzinie ofiary ustaloną kwotą "główniczną" (ekwiwalent za głowę zabitego) oraz świadczenie na rzecz kościoła

tj. dostarczenie określonej ilości wosku i zamówienie mszy żałobnej, przeważnie śpiewanej.



Następnym punktem kary było odbycie pieszo i boso pielgrzymki do jednego z miejsc świętych. Kar stosowano w praktyce kilka lub wszystkie łącznie.

W Świdnicy istnieje Ogólnopolski Klub Badaczy i Miłośników krzyży pokutnych i rzeźb przydrożnych, zwany potocznie "Bractwem Krzyżowców", który w swych założeniach wyznaczył sobie odzukiwanie i badanie pomników tamtejszego prawa. Bractwo liczy już ponad 400 członków nie tylko z Polski, ale także z Niemiec i Czech gdzie istnieją podobne stowarzyszenia.

Członkowie klubu odbywają dwa razy w roku spotkania (wiosna, jesień) tzw. "Biesiady Pokutne". Kolejna biesiada XVI odbędzie się w Środzie Śląskiej w dniach 29.09. - 02.10.94r. Tematem przewodnim jej będzie "Stan zachowania krzyży i kapliczek pokutnych w byłym powiecie średzkim w świetle inwentaryzacji niemieckich z lat 1909 - 1934".

W czasie biesiady odszukiwać i inwentaryzować będziemy interesujące nas obiekty.

W Brzegu Dolnym i okolicy mamy dwa takie zabytki. Na Warzyniu (zdj. z boku) w murze przy Kościele p.w. Wszystkich Świętych i we wsi Jodłowice na obrzeżu rezerwatu przyrodniczego "Jodłowice".

Członek klubu
Adam Józefowicz